



Sygn. akt IV CK 502/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Gerard Bieniek

w sprawie z powództwa "E.(...)" Spółki Akcyjnej w E.

przeciwko Zakładowi Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 lutego 2005 r.,

kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację, zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 27 maja 2003 r. Sąd Okręgowy w E. uwzględnił żądanie powoda – E.(...) S.A. w E. zapłaty przez pozwanego – Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w O. kwoty 229.690,59 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2003 r.

Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 września 2003 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że dochodzone przez stronę powodową wierzytelności, nabyte od poprzedniego wierzyciela pozwanego, dotyczą umów sprzedaży zawartych w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, których terminy zapłaty objętych nimi należności mieściły się pomiędzy 27 października 1999 r. a 13 września 2000 r. Przyjmując dwuletni termin przedawnienia roszczeń z art. 554 k.c. przedawniłyby się one odpowiednio w okresie pomiędzy 27 października 2001 r. a 13 września 2002 r.

Jednakże w dniu 20 października 2000 r. pozwany zawarł z Bankiem K.(...) S.A. w G. (poprzednim wierzycielem, co do którego ciąg cesji wierzytelności nie był kwestionowany) umowę oznaczoną przez strony jako „Porozumienie o spłacie długu”, w której potwierdził przysługujące wierzycielowi względem pozwanego wierzytelności i zobowiązał się do spłaty zobowiązania w 12 ratach począwszy od pierwszej płatnej do dnia 30 kwietnia 2001 r. do ostatniej płatnej do 31 marca 2002 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe porozumienie stanowiło uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i przerwało bieg terminu przedawnienia. Jednocześnie strony ustaliły terminy ostatecznej spłaty zobowiązań przez pozwanego, rozkładając świadczenie na raty, co stanowiło formę ugody modyfikującej termin wymagalności świadczenia (w ramach wzajemnych ustępstw), a zatem dwuletni termin przedawnienia z art. 554 k.c. rozpoczął na nowo swój bieg, stosownie do art. 124 § 1 k.c. i zgodnie z datami wymagalności poszczególnych rat. Termin przedawnienia pierwszej raty przypadał na dzień 30 kwietnia 2001 r. Wniesienie powództwa w dniu 29 kwietnia 2003 r. nastąpiło przed upływem okresu przedawnienia tej części świadczenia, a jednocześnie upłynął już termin wymagalności wszystkich rat określonych porozumieniem.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy miał także na uwadze okoliczność, że w dniu 29 listopada 2002 r. umocowany przedstawiciel pozwanego potwierdził ponownie istnienie zadłużenia względem powoda z tytułu należności głównej i odsetek, deklarując spłatę zobowiązań, co potwierdza treść notatki ze spotkania stron. Zawarte w niej oświadczenie pozwanego także stanowi uznanie długu i zawiera w sobie dorozumiane zrzeczenie się przedawnienia, powodujące przekształcenie z mocy prawa zobowiązania naturalnego (przedawnionego) z powrotem w zaskarżalne roszczenie.

Apelację pozwanego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 10 marca 2004 r.

Sąd Apelacyjny podzielił wywody prawne Sądu Okręgowego. Nawiązując do zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny podkreślił, że „porozumienie” o spłacie długu z dnia 20 października 2000 r. stanowiło ugodę z art. 917 k.c., w której strony czyniły sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby zapewnić wykonanie roszczeń wynikających z tego stosunku prawnego. Ugoda ta, jakkolwiek nie stanowiła klasycznego odnowienia z art. 506 § 1 k.c., to jednak niewątpliwie stanowiła nowe zobowiązanie, mające na celu wzmocnienie zobowiązania dotychczasowego i stanowiące samodzielną podstawę dla dochodzonego przez powoda roszczenia. Strony „porozumienia” miały na celu zmianę terminów płatności roszczenia, określonych datami wymagalności poszczególnych rat. Odmienna interpretacja nie byłaby racjonalna i prowadziła do akceptowania możliwości upływu okresu przedawnienia roszczenia przed nadejściem terminu wymagalności określonego w interesie dłużnika.

Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko Sądu Okręgowego co do znaczenia i charakteru notatki ze spotkania stron z dnia 29 listopada 2002 r. Nawet bez zawarcia ugody z dnia 20 października 2000 r. oświadczenie pozwanego z dnia 29 listopada 2002 r. stanowiło uznanie długu i dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 120 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zmiana terminu płatności dokonana po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, zmienia termin wymagalności roszczenia a w konsekwencji przyjęcie, że w przypadku zawarcia porozumienia o spłacie długu, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dat płatności poszczególnych rat określonych w porozumieniu, art. 117 § 2 k.c. przez przyjęcie, że czynność prawna uznania roszczenia zawarta w notatce z dnia 29 listopada 2002 r. jest zarazem domniemanym zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia, art. 917 k.c. przez uznanie, że porozumienie z dnia 20 października 2000 r. było ugodą w rozumieniu tego przepisu, art. 917 k.c. w związku z art. 506 k.c. oraz art. 120 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zawarcie ugody pozasądowej po dniu wymagalności roszczenia, nie mającej cech odnowienia (art. 506 k.c.) powoduje nie tylko przerwanie biegu przedawnienia lecz również zmianę terminów wymagalności roszczenia.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 233 § 1 k.p.c. przez ocenę materiału dowodowego bez

zachowania wymogu jego wszechstronnego rozważenia, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że wierzyciel na mocy porozumienia z dnia 20 października 2000 r. nie mógł dochodzić wierzytelności w postępowaniu sądowym przed upływem dat określonych w porozumieniu co do spłat poszczególnych rat, oraz że w notatce z dnia 29 listopada 2002 r. można dopatrzeć się zarówno uznania długu jak i dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, art. 328 § 2 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia w zakresie przyczyn, na podstawie których Sąd Apelacyjny stwierdził, że w notatce z dnia 29 listopada 2002 r. można dopatrzeć się zarówno uznania długu jak i dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dochodzone przez powoda roszczenie podlega dwuletniemu przedawnieniu określone w art. 554 k.c. Stosownie do art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wymagalność określa najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia, a dłużnik ma obowiązek je spełnić.

Poza sporem jest, roszczenie powoda pierwotnie stało się wymagalne częściami w okresie między dniem 27 października 1999 r. a 13 września 2000 r. Pozwany nie kwestionuje, że w dniu 20 października 2000 r. zawarł z wierzycielem umowę zatytułowaną jako porozumienie, w której to umowie wierzyciel zgodził się na rozłożenie wymagalnego już świadczenia na 12 rat płatnych co miesiąc, przy czym zapłata pierwszej raty nastąpić miała do 30 kwietnia 2001 r., zaś ostatniej do dnia 31 marca 2002 r.

Ze względu na podniesiony zarzut przedawnienia oraz datę wniesienia pozwu – 29 kwietnia 2003 r. zasadnicze znaczenie dla oceny trafności zaskarżonego wyroku ma zagadnienie czy strony mogły skutecznie w drodze umowy zmienić termin wymagalności już wymagalnego roszczenia. Zdaniem skarżącego było to niedopuszczalne, gdyż stanowiło obejście zakazu wynikającego z art. 119 k.c. Argumentu tego nie można uznać za przekonujący.

Przepis art. 119 k.c. ustanawia zakaz skracania lub przedłużania przez czynność prawną terminów przedawnienia. Zwrot „terminy przedawnienia” użyty w art. 119 k.c. należy rozumieć w kontekście art. 118 k.c. Ten zaś posługuje się pojęciem „termin przedawnienia” nie w kategoriach dat ale okresów. Zatem „termin przedawnienia” to nic innego jak „okres przedawnienia”. Zakaz określony w art. 119 k.c. wyłącza możliwość umawiania się co do innego okresu przedawnienia, niż to wynika z ustawy. Zakaz ten

nie dotyczy natomiast wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie biegu przedawnienia. Odmienny pogląd zawarty w niepublikowanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00 wyrażony został na gruncie konkretnego stanu faktycznego tamtej sprawy i nie może być uogólniany.

Należy zauważyć, że przyjęcie stanowiska o niedopuszczalności umownej zmiany wymagalności już wymagalnego roszczenia mogłoby prowadzić do skutków niekorzystnych zarówno dla wierzyciela jak i dłużnika. W obawie przed przedawnieniem wierzyciel nie mógłby uwzględnić czasowych trudności płatniczych dłużnika i zgodzić się na odroczenie spełnienia świadczenia, nawet gdyby chciał to uczynić. Efektem byłoby wytaczanie zbędnych powództw czy składanie wniosków o ogłoszenie upadłości.

Oczywistym jest, że umowa przewidująca tylko zmianę czasu spełnienia świadczenia nie jest odnowieniem w rozumieniu art. 506 k.c. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazywał, że w umowie z dnia 20 października 2000 r. obie strony tej umowy czyniły sobie wzajemne ustępstwa w celu wykonania roszczeń wynikających z istniejącego między nimi stosunku prawnego i dlatego umowa ta jest ugodą (art. 917 k.c.). Jeśliby nawet przyjąć, tak jak twierdzi w kasacji skarżący, że umowa obejmowała tylko jednostronne ustępstwa wierzyciela i z braku ustępstw po stronie skarżącego nie może być zakwalifikowana jako uгода, to nie oznacza, że umowa go nie wiąże. W ramach swobody kontraktowej wynikającej z art. 353¹ k.c. strony mogły zmodyfikować łączący je stosunek prawny także poprzez jednostronne ustępstwa wierzyciela. Modyfikacja zobowiązania pozwanego, polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego i rozłożeniu go na raty przecieź nie sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Z uzasadnienia kasacji wynika, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie ustaleń dotyczących umowy z dnia 20 października 2000 r. sprowadza się do tego, że Sąd Apelacyjny pominął, że umowa przewidywała natychmiastową wymagalność całego roszczenia w wypadku nie spłacania przez dłużnika rat w wysokościach i terminach w niej ustalonych, a w konsekwencji pominął, że wierzyciel mógł dochodzić wierzytelności przed upływem dat określonych dla spłaty poszczególnych rat. Podniesiona okoliczność nie ma znaczenia, gdyż powództwo zostało wytoczone przed upływem okresu dwuletniego przedawnienia, licząc od daty wymagalności pierwszej raty (30 kwietnia 2001 r.).

Zgodzić się trzeba z zarzutami kasacji, że nieuprawnione było upatrywanie w notatce z dnia 29 listopada 2002 r. dorozumianego zrzeczenia się przez pozwanego

zarzutu przedawnienia. Roszczenie powoda nie było przedawnione ani w dniu 29 listopada 2002 r. ani w chwili wniesienia pozwu. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. W sytuacji, gdy zrzeczenie się zarzutu przedawnienia dotknięte byłoby nieważnością, brak było uzasadnionych podstaw doszukiwania się takiego zrzeczenia w sposób dorozumiany w oświadczeniu pozwanego z dnia 29 listopada 2002 r., potwierdzających wysokość jego długu. Powyższe uchybienie nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy skoro przedawnienie roszczenia powoda nie nastąpiło.

Z powyższych względów na mocy art. 393¹² k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.